Nr. 91. Dnia 25 Kwietnia 1871 r. Wtorek. Dnia 13 (25) Kwietnia 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: Ś-go Marka Ewangelisty.
Jutro: Ś-go Marcelina Papieża Męczennika.
Czwartek: Ś-go Teofila Biskupa.
Piątek: Ś-go Witalisa Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 44.
Zachód „ „ 7 „ 13.

Długość dnia godzin 14 minut 29.
Przybyło „ „ 6 „ 51.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: Ś-go Piotra Męczennika.
Niedziela: Ś-tej Katarzyny Seneńskiej.
Poniedziałek: Ś-tych Filipa i Jakóba.
Wtorek: Ś-ch Anastazego B. i Zygmunta.

— *O wydatkach na utrzymanie wiejskiej służby zdrowia w gubernjach, gdzie nie są zaprowadzone instytucje ziemskie.* Główny komitet do urządzenia stanu wiejskiego, na posiedzeniu 22 lutego 1871 r. roztrząsał przedstawienie ministra spraw wewnętrznych z 21 stycznia 1871 r. o wydatkach na utrzymanie służby zdrowia w gubernjach, gdzie nie są wprowadzone instytucje ziemskie. Główny komitet uznając, zgodnie z przedstawieniem ministra spraw wewnętrznych, za pożyteczne upoważnić do obracania, powstających z powodu niekompletu osobistego składu wiejskiej służby zdrowia funduszów, na zaspokojenie innych w tejże służbie potrzeb, zaznaczył, że środek ten, jako wyjątek z ogólnych przepisów ustawy o ziemskich powinnościach, może być dopuszczony tylko względem funduszów, wyznaczonych na wiejską służbę zdrowia według obecnie funkcjonujących budżetów ziemskich powinności, ponieważ przy układaniu budżetów na przyszłe trzechlecie, na służbę zdrowia będą wyznaczane fundusze w miarę rzeczywistej potrzeby, według ogólnych przepisów ustawy o ziemskich powinnościach. Oprócz tego, działanie dopuszczanego obecnie czasowego środka powinno ustać i w takim razie, gdyby w którejkolwiek z gubernji, których środek ten dotyczy, zostały utworzone, przed upływem terminu funkcjonowania obecnych budżetów, instytucje ziemskie, pod zawiadywania których przejdzie i wiejska służba zdrowia. W skutku tego główny komitet uchwalił: w tych z gubernji podlegających działaniu przepisów, z 24 grudnia 1868 r. o wiejskiej służbie zdrowia, gdzie nie są jeszcze wprowadzone instytucje ziemskie, poruczyć ministrowi spraw wewnętrznych, do czasu wprowadzenia w wykonanie budżetów ziemskich powinności na nowe trzechlecie, albo do czasu otwarcia tam ziemskich instytucji, gdyby takowe nastąpiło wcześniej, upoważniać, w miarę rzeczywistej potrzeby do obracania powstających w każdej gubernji, z powodu niekompletu składu osobistego wiejskiej służby zdrowia, funduszów na zaspokojenie innych w wiejskiej służbie zdrowia potrzeb w tejże gubernji, w razie niedostateczności wyznaczonego na te potrzeby funduszu, jak również na udzielanie dodatkowej płacy i kosztów podróży wiejskim felczerom i akuszerkom. Najjaśniejszy Pan, na prótokóle głównego komitetu 4 marca 1871 r. raczył napisać Własnoręcznie: „Wykonać."

(D. W.)

— *Magistrat Miasta Warszawy* „Zawiadamia strony interesowane, którym już awizacje bezpłatnie doręczone zostały aby opłatą za utrzymanie psów w r. b. do kassy poborowej pomocniczej Miasta Warszawy, licząc od sztuki po rub. sr. 1 rocznie wnieść pospieszyły w przeciągu jednego miesiąca od daty otrzymania awizacji. Uprzedza przy tem Magistrat, że po upływie tego terminu do opóźniających się z wniesieniem przynależnej opłaty kroki exekucyjne zaregulowane będą." p. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał Lejtenant, *Witkowski*. (Dz. War.)

— ≈ — Koncert wczorajszy na dochód rodziny po zmarłym Janie Hornzielu pozostałej, bardzo trafnie pod względem treści był ułożonym i mógł być uważanym nie tylko jako środek do wsparcia żyjących, lecz zarazem jako wieniec poświęcony zasłużonemu muzykowi uwity. Wszystkie ustępy koncertu były w wysokim stopniu zajmujące, wykonanie zaś ich, z małym wyjątkiem, nic do życzenia nie zostawiało.

I tak najprzód usłyszeliśmy, ową tak przez nas wyczekiwaną, uwerturę pana Władysława Żeleńskiego p. t. „W Tatrach." Jeżeli dotychczas publiczność nasza nie wyrobiła zdania pewnego o wartości kompozytorskiej pana Żeleńskiego, to po wysłuchaniu uwertury „W Tatrach," zapewno się przekonała, że autor jej należy do niewielkiej u nas liczby niepospolitych, utalentowanych a sumiennych kompozytorów. Wie czego chce, a chce rzeczy godnych i umie po drogach szlachetnych do niemniej szlachetnego dążyć celu. Opracowanie każdej cząstki tej uwertury znamionuje głęboką znajomość teorji i dowodzi, że autor duszą bezustannie goni za ideałem prawdy i piękna, gdyż nie daje się porwać często się trafiającym pokusom wkroczenia na błędne bezdroża malowniczości materjalnej, na których wiele niezaprzeczonych talentów się zabłąkało.

Po jednokrotnem tej uwertury słyszeniu trudno ją należycie ocenić. To jednak powiedzieć możemy, że obfituje w pomysły nader udatne i świeże, które w bardzo właściwej a wdzięcznej formie są wypowiedziane. Zużytkowanie i modulowanie motywów jest bardzo naturalne, a jednak niezmiernie kunsztowne. Komu się w życiu zdarzało napawać Tatrów atmosferą, ten bardziej niż kto inny pojmie te uczucia, którym podległ autor tworząc tę uwerturę. Zbyt może wielką rolę odegrywają w niej instrumenty dęte i perkussyjne, z uszczerbkiem niekiedy smyczkowych, ale powtarzamy, że może lepsze w tę kompozycją wsłuchanie się wyjaśniłoby nam wszystkie intencje kompozytora, których przy pierwszem słyszeniu pochwycić i pojąć nie zdołaliśmy. To tylko stanowczo teraz powiedzieć możemy, że zyskaliśmy w panu Żeleńskim kompozytora oryginalnego i wielkiej wartości, któremu równych nie wielu posiadamy.

Każdy prawie artysta wyciąga na estradę utwory wielkich kompozytorów, ale rzadko z nich który godnie je wykonywa. Za to trudno posłyszeć tak świetnie pod wszystkiemi względami wykonany „Koncert" (C miękkie) Beethovena, jak go wczoraj wykonał Wieniawski. Pokazał nam, jak to wykonywać Beethovena należy. Wszystkim są znane cudowne piękności w tym „Koncercie" zawarte, ale mało komu się udało słyszeć go tak wykonanym. Prawda, że zapał Wieniawskiego podżeganym być musiał przez orkiestrę, która akompaniowała przepyszenie. Dawnośmy już tak wypracowanego i wycienio wanego akompaniamentu nie słyszeli. W pierwszem Allegro dorobiona przez Wieniawskiego kadencja, służyła słuchaczom za objaśnienie, dla czego wykonanie całego „Koncertu" było tak znakomitem. Kto się na taką kadencję zdobyć zdołał i tak Beethovena pojął, nie dziw że i utwory jego tak wykonywać potrafi. Kadencja tak tchnie duchem i myślą Beethovena, iż wcale ujmy „Koncertowi" nie czyniła. Bezustanne zaś posuwanie się z dołu ku górze basu, zdawało się wskazywać dążność kompozytora kadencji do wdarcia się na te wyżyny, które duch Beethovena zajmuje.

Że pani Modrzejewska pięknie „Piękną Jadwigę" Hebbla deklamowała, to się rozumie, bo naw et więcej z tego wiersza piękności wydobyła, niż się w nim ich znajduje. Skojarzenie tego wiersza z muzyką mogło tylko powstać w umyśle tak fantastycznie oryginalnym, jakim był umysł Schumana. Dla nas te dwie rzeczy nie są dla siebie wcale potrzebne, lecz przeciwnie, jedna drugiej są zawadą. Zdaje się, że wiersz niczby nie stracił na odosobnieniu, a muzyka nie będąc względami dla deklamacji należnemi krępowaną, mogłaby się szerzej i potężniej rozwinąć. Zresztą to rzecz gustu i pojęcia.

Pani Majeranowska jest u nas jedyną śpiewaczką do pieśni i śpiewów charakterystycznych. O dwóch śpiewach Schuberta („Der Neugierige" i „Die Ungeduld") nic powiedzieć nie możemy, bo nie umiejąc po niemiecku, nic pojąć nie mogliśmy. Śliczny zaś a znany od tak dawna mazurek z „Jawnuty" Moniuszki, p. Majeranowska zaśpiewała z uwydatnieniem wszystkich intencji kompozytora.

O pięknym głosie pani Zwolińskiej wstrzymamy się z wydaniem sądu dopóty, aż p. Zwolińska wykształciwszy talent wrodzony, będzie mogła pod sąd krytyki się poddać.

Koncert się zakończył symfonją A. Rubinsteina „Ocean". Symfonja ta po raz pierwszy przed trzynastu laty w Warszawie przez orkiestrę Bacha całkowicie była w Dolinie Szwajcarskiej wykonaną. Następnie Bilse jedną część jej wykonywał. Wczoraj grano z niej trzy części: Allegro, Adagio i Scherzo; — Finał opuszczono. Finał ten ma charakter wcale od poprzednich części odmienny, bo wkracza w muzykę przyszłości i tchnie wyznaniem Wagnera. O częściach wczoraj wykonanych, bardzo wiele powiedziećby się dało, równie jak o bardzo dobrem ich wykonaniu, ale jużeśmy się i tak zbyt szeroko o koncercie rozpisali, więc odkładamy to do czasu, kiedy znowu „Ocean" usłyszymy, co niewątpimy, że pewno nastąpi.

= Ze sprawozdań ogłoszonych niedawno w obu kurjerach, powziąłem wiadomość o zamiarze wprowadzenia u nas w życie „Towarzystwa wzajemnej pomocy dla literatów", na wzór istniejącego już oddawna „Towarzystwa wsparcia podupadłych artystów, ich wdów i sierot." Myśl tę, rzuconą przed dwoma jeszcze laty przez p. Juljana Statkowskiego, podjęła teraz redakcja „Kłosów" i pragnie urzeczywistnić ją na drodze praktycznej.

Nie byłem obecny przy naradach nad tym projektem i odczytaniu ustawy, tymczasowo przez profesora Lewestama skreślonej, którą oddano do roztrząśnienia wyznaczonej w tym celu delegacji; gdy jednak pisma tutejsze przytoczyły główną treść tej ustawy, a tem samem przedmiot jej poddały już niejako dyskusji publicznej; gdy rzecz ta sama z siebie żywo obchodzić musi każdego, komu dobro piśmiennictwa i jego pracowników leży na sercu; gdy wreszcie projekt ustawy podlega jeszcze rozpatrzeniu, a zatem zaprowadzenie w nim zmian jest możliwem, — czuję się przeto upoważnionym do wypowiedzenia o nim uwag, jakie mi niektóre jego punkta zasadnicze nastręczały.

Nie ulega wątpliwości, że myśl założenia podobnego Towarzystwa nietylko jest zacną, ale i wysoce pożyteczną. Cała rzesza piszących, pod względem możności zapewnienia sobie i rodzinom swoim na starość kawałka chleba, w najsmutniejszych rzeczywiście znajduje się u nas warunkach. Dopóki sił i zdrowia nie zabraknie, zarobek literacki, choć lichy, wystarczyć jeszcze może na opędzenie pierwszych potrzeb życia. Ale co pocznie taki biedny wyrobnik pióra, gdy wiek, choroba lub inne nieprzewidziane okoliczności odbiorą mu zdolność do pracy? co, w razie jego śmierci stanie się z wdową i sierotami po nim pozostałemi? Majątku żaden z nich nie zbierze, bo u nas przynajmniej, jest to rzeczą nie możliwą; ostatecznym więc wynikiem długiego i mozolnego zawodu będzie nędza, nędza nieraz najstraszliwsza!... Świeże i dosyć liczne mieliśmy tego przykłady.

Towarzystwo więc, o którem mowa, znaleźć powinno i znajdzie niezawodnie jaknajszersze *moralne* poparcie; ubliżyłbym myślącemu ogółowi naszemu, gdybym śmiał o tem wątpić. Ale samo poparcie *moralne* nie zapewni jeszcze bytu Towarzystwa. Ażeby dopiąć swego celu, stanąć ono musi na silnej podstawie *materjalnej*, a tę dać może tylko wielka liczba stowarzyszonych. Zobaczmy tedy, na kogo pod tym względem liczyć można z większem lub mniejszem prawdopodobieństwem.

Towarzystwo projektowane składać się ma z członkow *rzeczywistych*, to jest takich, którzy korzystać pragną z należnej im pomocy, i *honorowych*, którzy z góry zrzekają się tej pomocy, lubo na równi z pierwszymi, stale opłacają składki. Zdaniem mojem członków rzeczywistych znajdzie się w Warszawie mało co więcej nad stu, a i z tych jeszcze zaledwo połowa będzie w możności i chęci *regularnego* opłacania owej składki miesięcznej czy rocznej, *przez oznaczoną liczbę lat po sobie idących*, jak mieć chce projekt ustawy. Ilu zgłosi się do Towarzystwa członków honorowych, to jest takich, którzy zechcą płacić, nie otrzymując za to nic w zamian, przesądzać nie mogę i nie chcę; prawdopodobnie jednak liczba filantropów podobnych nie okaże się zbyt wielką. Tym sposobem podstawa finansowa Towarzystwa byłaby bardzo wątłą, i dziwić się nie można iż obradujący uchwalili, aby udzielanie wsparć tymczasowo uczynić zależnem od uznania... czyjego? nie donosi sprawozdanie, lecz zapewne członków wybrać się mającego komitetu. Do tej ostatniej kwestji, jako niezmiernie ważnej, powrócę jeszcze niżej; w tem miejscu zaś pragnę tylko zwrócić uwagę kogo należy, na najpewniejszy, według mnie, sposób utrwalenia materjalnego bytu zamierzonej instytucji.

Ponieważ, w myśl ustawy, członkowie honorowi, mimo opłacania stałych składek, zrzekają się jednak z góry wszelkiego prawa do pomocy, wynika więc samo z siebie, że główną, podstawową częścią funduszów Towarzystwa będą właśnie owe składki protektorskie, które stanowią czysty dochód, nie wkładając w zamian na Towarzystwo żadnych ciężarów, i takich

członków starać się trzeba pozyskać jaknajwięcej. Otóż pomimo że ogół chętnie zwykle u nas popiera wszelkie użyteczne przedsięwzięcia, pozwalam sobie wątpić, aby *sama tylko filantropja* wystarczała dla dopięcia tego celu. Ludzie, najzacniejsi nawet, zawsze są ludźmi i jako tacy podlegają różnym słabostkom i rachubom. Dlaczego, pytam, nowopowstałe w Warszawie Towarzystwo muzyczne, w krótkim czasie stanęło tak świetnie? oto dlatego, że członkom swoim, za skromną składkę 50 kop. miesięcznie, daje.... *rozrywkę* przyjemną!, i kształcącą, rozrywka zaś ogół na pierwszym zawsze stawia planie. Przyszłe Towarzystwo wzajemnej pomocy literatów, mogłoby przykład ten naśladować, a środki ku temu byłyby następujące:

1) najęcie osobnego lokalu, w którym członkowie schodzićby się mogli na pogadanki literackie; 2) zaprenumerowanie lub dostanie sposobem ofiary od wydawców jak największej liczby pism perjodycznych, krajowych i zagranicznych; 3) urządzanie dla członków w lokalu Towarzystwa perjodycznych odczytów i deklamatorjów *bezpłatnie*, albo za opłatą dobrowolną; 4) utworzenie doborowej bibljoteki miejscowej, do *bezpłatnego* również użytku członków, z żądaniem tylko rękojmi co do książek zabieranych do domu. Zdaje się, że przy użyciu tych środków chętne i tłumne garnięcie się do tej sprawy miłośników piśmiennictwa, których u nas nie brak, byłoby prawie pewnem, a Towarzystwo zyskałoby pierwszą i najważniejszą podstawę swego bytu— poparcie materjalne.

Przystępuję teraz do roztrząśnięcia punktu zasadniczego, który przy naradach przygotowawczych rozstrzygnięty został, zdaniem mojem w sposób wręcz przeciwny duchowi instytucji opartych na wzajemnej pomocy, lub jak tutaj, na rodzaju asekuracji. Po długich rozprawach postanowiono, jak donosi „Kurjer Warszawski,“ że ponieważ fundusze Towarzystwa prawdopodobnie początkowo okażą się szczupłe, przeto, aż do chwili dojścia ich do pewnej z góry oznaczonej kwoty, pomoc udzielaną będzie członkom nie z prawa samego, jako uczestnikom stowarzyszenia, lecz jedynie w miarę *uznania* (?), na które znów wpływać mają różne względy, *a głównie położenie materjalne, w jakiem znajdować się będzie żądający pomocy.*

Zasada ta, bardzo słuszna, tam gdzie idzie o jałmużnę, jak naprzykład w Towarzystwie dobroczynności lub w Biurze informacyjnem o nędzy wyjątkowej, wydaje mi się całkiem niezgodną z charakterem stowarzyszenia opartego na wzajemnej pomocy. Członek przystępujący do takiego stowarzyszenia, opłaca przez pewien przeciąg czasu składkę stałą; nie pragnie więc dostąpić *jałmużny z łaski*, którą odepchnąłby może nawet, jako ubliżającą, ale *ma prawo żądać*, aby mu za jego kapitał na rzecz Towarzystwa wyłożony, udzielone zostało odpowiednie wynagrodzenie. Brak funduszów nie może tu stanowić żadnego tłomaczenia, bo instytucja asekuracyjna (a taką pragnęlibyśmy widzieć projektowane Towarzystwo), *musi mieć* pieniądze na zaspokojenie żądań swoich członków, a jeśli ich nie ma, to tem samem już dowodzi swej bezsilności i pozbawioną jest racji bytu.

Zapytuję zresztą, kto i jakiem prawem rozstrzygać ma wątpliwość zachodzić mogącą przy ocenieniu, w jakiem ten lub ów członek, czy jego rodzina, znajduje się położeniu materjalnem? Kwestja to z samej natury swojej niezmiernie drażliwa i delikatna, a wiadomo, że pozory zbyt często obłąkać tu mogą sąd bardzo nawet doświadczony. Ileż to razy schludność i ład gospodarski przedstawiają oku ułudny pozór zamożności, pod którym jednak dotkliwy kryje się niedostatek; a że i przeciwne czasem zdarzają się przykłady, o tem zapewne każdy z nas pamięta. Dziwne bo też, doprawdy, byłoby położenie takich taksatorów cudzej zamożności. Jak sobie tu począć, co wziąć za podstawę? Czy sprzęty domowe i mieszkanie? ależ te jeszcze niczego nie dowodzą. Czy ilość pozostałych dzieci? lecz i tu możnaby zarzucić, że łatwiej nieraz jednemu wychować sześcioro, niż drugiemu dwoje. Czy wreszcie opinję ogólną, przypisującą temu dostatek, owemu biedę dotkliwą?—ale wiadomo, że i opinja pod tym względem bardzo często w grubym bywa błędzie. Słowem nie widzę tu środka, mogącego wyprowadzić nas z labiryntu dowolnych wniosków i przypuszczeń. Jedynym sposobem uniknięcia tego szkopułu, jest jawne i bezwarunkowe postawienie zasady, że *każdy* członek, *choćby był miljonerem*, ma prawo za swoje pieniądze *domagać się* odpowiednich korzyści, z wyjątkiem naturalnie członków honorowych, którzy w myśl ustawy, dobrowolnie wyrzekają się tego prawa.

Braku funduszów, przy szerszym współudziale publiczności, jakiego wrazie rozwinięcia proponowanych powyżej środków oczekiwać można, obawiać się nie należy. Dla wszelkiej zresztą pewności możnaby tu zastosować zasadę *reasekuracji*, przyjętą w niektórych towarzystwach zagranicznych. I tak naprzykład pan X. ubezpiecza swoje życie na znaczną summę, dajmy na to 50000 talarów. Towarzystwo przewiduje że wrazie niespodziewanej śmierci ubezpieczonego, żądanie natychmiastowej wypłaty tak wielkiego kapitału zachwiaćby mogło jego fundusze; reasekuruje więc pana X. od siebie w czterech innych towarzystwach, w każdem po 10000 talarów. Manipulacja ta obciąża wprawdzie jego budżet wydatkowy składką, jaką płacić musi obcym; lecz wrazie śmierci ubezpieczonego, odpowiedzialność towarzystwa zmniejsza się z 50000 na 10000 talarów, a ciężar, rozłożony w równych częściach na pięć instytucji, łatwiejszym staje się do zniesienia.

Tak samo dałoby się może i u nas pretensje członków mających prawo do najwyższej pomocy, reasekurować częściowo w Towarzystwach ubezpieczeń. Czy jednak środek ten okazałby się praktycznym, nie poważam się rozstrzygać, pozostawiając sąd w tej mierze ludziom kompetentnym. *Ludwik Jenike.*

═ O ile potężnym jest wpływ artysty dramatycznego na obecnych grze jego, o tyle jest krótkotrwałą sława jego. Trwa bowiem dopóty tylko, dopóki artysta żyje, nawet krócej, bo dopóki na scenę występuje. Potem pozostaje po nim tylko sucha tradycja i rozgłos, który jak echo dozwala tylko czynić wnioski, domysły i przypuszczenia o dźwięku, który je spowodował, lecz nigdy nie wywrze tego wrażenia, jakie sam dźwięk przedtem sprawiał. Dźwięczność, giętkość, siła głosu nie dają się ująć, skrystalizować, ani nawet opisać, żeby przyszłe pokolenia zdołały sobie stworzyć pojęcie o potędze talentu artysty. Wyraz twarzy, postawa, słowem to wszystko co nie pod słuch, lecz pod wzrok podpada, daje się schwycić ołówkiem lub pendzlem, lecz to będzie tylko jedna jakaś faza przelotna, jedna chwila gry. A zresztą, czyż podobna, żeby malarze to wszystko na papier lub płótno przenosili? Z tego powodu nie mamy nawet pojęcia o tem, jak wyglądali w swoich rolach najznakomitszych: Ledóchowska, Truskolawska, Werowski, Żółkowski (ojciec) lub Kudlicz. Wynalazek fotografji wiele temu zaradził. Dzięki jej możemy mieć utrwalonemi ważniejsze chwile gry artystów znakomitych, tem bardziej, że fotografowie pilnie około chwytania ich się krzątają. Teraz już wnukowie nasi będą wiedzieli mniej lub więcej dokładnie, jak wyglądali artyści których grą dziadowie ich się zachwycali. Zresztą podobne fotogramy nie małą dla przyszłych artystów będą wskazówką w studjowaniu tych samych ról. Ale na to żeby podobne fotogramy wykonywać, nie dość jest posiadać aparat fotograficzny, trochę colodionu i innych ingredyencji. Dla zrobienia reprodukcji artystycznej, trzeba samemu być artystą. Oto w tych dniach zrobiono w zakładzie pana Mieczkowskiego kilka fotogramów pani Modrzejewskiej w rolach „Ofelji“ i „Gabryeli“ (Fru-fru). Rozumie się największym ich wdziękiem jest sama postać artystki, ależ i robota godną jest postaci i fizjognomji. Obok najstaranniejszego wykończenia technicznego podziwiać w tych fotogramach należy umiejętność uchwycenia najważniejszej chwili akcji przy zachowaniu poz prawdziwie estetycznych. Jedną z największych zalet prac pana Mieczkowskiego, jest zachowanie owej gammy światłocienia, tak rzadko u fotografów spotykane. Fotogram albumowy „Ofelji,“ oświetlonej sposobem, tak zwanym, Rembrandtowskim, gammę tę w niezwykłym stopniu posiada. Postać się wydaje wypukłą zupełnie i efekt niezmierny wywiera.

— „Wiadomość o nagrobku ś. p. Dr Ig. Pietraszewskiego, b. Profesora przy Uniwersytecie Berlińskim, wzniesionym ze składek w Berlinie.“ W skutek odezwy podpisanych w r. 1870, złożyli na ten cel obywatele z różnych okolic, jak to szczegółowo donoszono, kwotę 49 talarów 6 srgr. Z tego funduszu wydano: za kamień z białego marmuru 14 tal.; za 150 liter na nim wyrytych, grubo pozłacanych (a 2 sgr. litera) 10 tal., za położenie kamienia 10 sgr.; za pokrywę cynkową, ochronną 2 tal.; za 4 drzewka, otaczające grób 2 tal.; różne posyłki i drobne wydatki 26 sgr., razem 29 tal. 6 srgr. Pozostały fundusz 20 tal., użytym będzie na opłacanie dozoru i pielęgnowanie grobowca, po 2 tal. rocznie, przez lat 10. Podając do publicznej wiadomości ten rachunek z powierzonych im składek, podpisani czują się w obowiązku złożenia zarazem szczerych podziękowań tym szlachetnego serca ofiarodawcom, którzy prawy charakter i zasługi cenić umiejąc, raczyli wziąść udział w tem tak usprawiedliwionem zadaniu uczczenia pamięci zgasłego uczonego męża.— Berlin d. 21 kwietnia 1871 r.— Karol *Forster.* — Al x *Szulc*, obywatel m. Berlina.

═ Zegar bankowy, o którego odnowieniu donieśliśmy parę dni temu, rozpocznie swą służbę za parę miesięcy dopiero. Tarcza jego zostanie powiększoną, i wyrobioną ze szkła zwierciadlanego. Oświetlenie urządzonem będzie za pomocą płomieni gazu. Mechanizm zostanie naprawiony i odświeżony i zabezpieczony od szkodliwego wpływu zimna, w czasie mrozów, za pomocą ogrzania gazem. Tarcza zegarowa i będący pod nią termograf, ujęte w jedną ramę, będą stanowić nietylko użytek ale i ozdobę.

═ Kanalizacja Warszawy wiele, bardzo nawet wiele pozostawia do życzenia. Nie mówiąc już o potrzebie ułatwienia odpływu wodzie, która w wypadkach ulewnego deszczu, ulice zamienia w nieprzebytę jeziora, nateraz chcemy tylko zwrócić uwagę na inne złe, z wadliwego urządzenia ścieków pochodzące, a mianowicie na zdrowiu szkodliwe i cuchnące wyziewy wydobywające się w wielu miejscach z kanałów. Wczoraj przechodziliśmy ulicą Miodową. Na przestrzeni kilkudziesięciu kroków z obu stron ulicy Kapitulnej, cuchnące miazmaty swobodnie odetchnąć nie dozwalały. Należałoby koniecznie ze względów sanitarnych zwrócić na to uwagę.

═ Że złota i srebra nie jest u nas tak mało jakby wiele osób mniemać mogło, sądząc z tego, że rzadko z monetą ze złota lub srebra w obiegu spotkać się można,—dowodzi tego ilość tych monet złożona na tacach kwestarek w czasie wielkanocnej kwesty w kościołach tutejszych. Po obliczeniu rezultatu ofiar znalazło się monet złotych sztuk 51, srebrnych większych 50. Najwięcej złota okazało się ze stemplem francuzkim, a mianowicie monet 20to, 10cio i 5cio-frankowych sztuk 21, wartości ogólnej franków 195—po nich z kolei najwięcej znaleziono półimperjałów bo sztuk 13, reprezentujących nominalną swą wartością rs. 65,—holenderskich dukatów złożono sztuk 11, austrjackich 4, rossyjskich i węgierskich po jednym. W srebrze złożono w ofierze rubli srebrnych 37, talarów różnych krajów niemieckich 7, dziesięcio-złotówek 2 i 4 pięcio-złotówki. Wartość ogólna wszystkich ofiarowanych monet złotych i srebrnych oceniona na rs. 297 kop. 93—a że w ogóle kwesty w kościołach przyniosły rs. 2,409 kop. 41, zatem w monetach złotych i srebrnych znalazła się ósma część całej kwoty.

═ Przyszły koncert w Towarzystwie Muzycznem odbędzie się w przyszłą środę t. j. 3 Maja. O ile słyszeliśmy program tego koncertu obejmować będzie między innemi utwory Mozarta i Beethovena.

═ We czwartek jak nas zapewnia repertoar teatralny, na scenie teatru Rozmaitości po raz pierwszy daną będzie przełożona z francuzkiego, a napisana przez jednego z koryfeuszów nowoczesnej francuzkiej literatury dramatycznej, Emila Augier, jednoaktowa komedja, p. t. „Postscriptum.“ Nowość tę odegrają: pani Modrzejewska i pan Swieszewski. Jednocześnie na wielkiej scenie w balecie „Tancerze Europejscy w Chinach,“ debiutować będzie panna Lamare.

═ Dziś po raz pierwszy w komedji „Helena de la Seiglière,“ wystąpi w roli Heleny panna Kwiatyńska. Jestto trzeci jej debiut, z którego ostatecznie ocenić będzie można zdolności i zasoby dramatyczne młodej artystki, która w roli „Grazielli“ potrafiła sobie zjednać uznanie i przychylność publiczności.

═ W dniu wczorajszym na ulicy Bielańskiej za kratami przed pałacem, gdzie dawniej mieściła się mennica warszawska, probowano świeżo założonego wodotrysku, urządzonego na podobieństwo istniejącego już na skwerze Krakowskiego Przedmieścia. Liczna gawiedź uliczna przypatrywała się próbom, mechanik jednak snadź niezadowolony był z tej ciekawości, gdyż w chwili największego zainteresowania młodych widzów, puścił z całą siłą wodotrysk i sprawił im kąpiel prysznicową, niebardzo przyjemną, jak na obecną porę.

═ Akademja sztuk w Wiedniu, nabyła na ostatniej wystawie obrazów, między innemi obraz warszawskiego malarza Brandta, bawiącego w Monachium, „Wyprawę Czarneckiego z jazdą do Jutlandji wpław przez zatokę, 1658 roku,“ za 3,000 złr.

— Dnia 4go b. m., gorzelany we wsi B. w gubernji piotrkowskiej, zmęczony bezsennością z 2ch poprzednich nocy, nad wieczorem położył się spać, zleciwszy pomocnikowi swemu najpilniejszą baczność szczególniej co do stopnia prężności pary wskazywanej manometrem. Dodał przytem, że klapa bezpieczeństwa (gorzelnia jest nowego systemu) trochę się zalekko otwiera, i dla tego trzeba doglądać, by zawiele pary nie wyszło.

Pomocnik jednak uznał za stosowne położyć się spać; ażeby zaś pary zawiele nie uszło, *dla bezpieczeństwa*, położył cegłę na klapie.

Około północy kocioł z ogromnym hukiem wyleciał w powietrze, a spadając zgruchotał dwóch ludzi znajdujących się pod schodkami, prowadzącemi do ogniska. Rozerwana ściana kotła zmiażdżyła twarz śpiącego nieopodal chłopca; drugiego siła pary wyrzuciła przez wybity sufit z roztrzaskaną czaszką. Chłopiec spadłszy na podwórze, żył jeszcze chwil kilka i zacisnąwszy ręce, zdjął sobie kompletne ręka-

wiczki ze swojej własnej skóry rąk obu, skóra bowiem przez oparzenie, zupełnie odlazła.

Palacz, będący nieopodal ogniska, odurzony hukiem, bezprzytomny, rzucił się naprzód i wpadł w stygnący war okowity; pomocnik zaś gorzelanego zerwawszy się z łóżka, obiedwie nogi niebezpiecznie oparzył parą.—Gorzelany wyskoczył z 1go piętra swego mieszkania bez żadnego szwanku i wbiegłszy wchodem od dziedzińca, wydobył tonącego palacza za włosy. Pięć ofiar tego strasznego wypadku, w kilka minut zakończyło życie, a pomocnik na którego spada cała odpowiedzialność i wina nieszczęścia, odesłany został do szpitala z poranionemi strasznie nogami, tak, że już znaki gangreny zaczęły się na nich pokązywać.—Cegły ze ściany i podmurowania kotła, wyrzucone były z taką siłą, że połamały i podruzgotały deski, drzwi i sufity.

Szkody materjalne z tego wypadku wynikłe, dochodzą do trzech tysięcy rubli.

= Warszawa upiększa się coraz bardziej; dążenie do zaspokojenia estetycznych potrzeb rozwija się coraz bardziej w mieszkańcach tutejszych, sami zaczynają dbać o piękność miasta. Tak naprzykład w tych dniach, ulicę Chłodną zaczęto wysadzać drzewami. Musimy jednak póki jeszcze czas, zwrócić uwagę prowadzących tę robotę na jedną okoliczność. Drzewka sadzą się w czystym piasku, jakaż więc ich przyszłość? Należałoby koniecznie doły do posadzenia drzew przeznaczone kopać większe i wypełniać je wcześnie ziemią ogrodową.

= Dziś o godzinie 7½ wieczorem, w sali Resursy Obywatelskiej odbędzie się niezawodnie koncert panny Marji Kwiecińskiej.

= Z przyczyn niezależnych tak od zakładu, jak i od prelegentów, odczyty, jakie dotąd odbywały się w zakładzie sztuk i rękodzieł dla kobiet Pani Schmidt, nadal wstrzymane zostały.

— W Sobotę i Niedzielę, znajdowało się osób: Na przedstawieniu obrazów w teatrze Wielkim, w niedzielę 950; w teatrze Wielkim w sobotę 335, w niedzielę 828; w teatrze Rozmaitości w sobotę 559, w niedzielę 439; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej w niedzielę 1240. (G. Polic).

— W sobotę i niedzielę, pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 3, kobiet 1; na cmentarzu katolickim mężczyzn 11, kobiet 17, dzieci 40; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet 1; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 2, kobiet 1. (Gaz. Polic).

— Onegdaj w cyrkule Zamkowym, na ulicy Marjensztadt, Józef Żochowski wyrobnik, pokłóciwszy się z Józefem Czarką, uderzył go w twarz i popchnął tak, że ten ostatni upadłszy, złamał sobię prawą rękę.—Czarka odesłany do szpitala Ś-go Ducha.—Żochowski zaś przyaresztowany.

— W cyrkule Nowoświetskim, dorożkarz Nr 355 Andrzej Adler, w skutek nieostrożności, przejechał Wincentego Jaworskiego, 6-cio letniego syna mularza, który uległ stłuczeniu obu nóg i ręki prawej.—Chłopiec odesłany do rodziców, dorożkarz przyaresztowany.

— W cyrkule Pragskim, na stacji Warszawsko-Terespolskiej drogi żelaznej, Jan Szajka dymissjonowany podoficer, przy przeciąganiu wagonu, upadł i kołem na śmierć przygnieciony został.—O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd. (G. Polic).

= *Panu T. T.*— Marki pańskie nie są gorsze od innych.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Amelji Mande marek 190, od W. P. marek 50, od E. S. marek 200.

---

† Jako w szóstą rocznicę śmierci Wandy z Hauszyldów **Mierzejewskiej**, odbędzie się w dniu 26 b. m. o godzinie 8mej rano, Msza żałobna, w kościele Śgo Krzyża; na którą pozostały mąż, zaprasza Familję i Przyjaciół. 2799—

† W dniu 26 b. m., t. j. we środę, o godzinie 11tej z rana, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Predmieściu, odprawione będzie za duszę ś. p. Marji z Morzyckich **Chełmickiej**, żałobne Nabożeństwo, na które pozostała Siostrzenica, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. —2789—

† Dnia 27 b. m., t. j we czwartek, o godzinie 9tej z rana, w kościele Śgo Ducha przy rogu ulic Długiej i Freta, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Anny z Szczurowskich **Straszowej**, na które pozostały mąż z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2813—

† W dniu 27 b. m., to jest we czwartek, o godzinie 9½ z rana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ksawerego **Łabęckiego**, b. Urzędnika Pocztamtu Warszawskiego zmarłego w dniu 26 marca r. b., na które pozostała w smutku żona z dziećmi, zaprasza Familję, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2811—

— *Z gub: grodzieńskiej.*— Kupców na zboże brak wielki.— Kartofle nisko stoją w cenie (60 kopiejek za korzec).—Drogi przewozowe w najgorszym stanie, nie pozwalają obywatelom przez cały czas wiosennych rozkopów na swoją rękę prowadzić zboże na rynki handlowe miejskie, daleko więcej przy zbycie przedstawiające korzyści.—Ztąd starozakonni kupcy wszechwładnie nakładają nizkie ceny—i zmawiając się z sobą, zaprowadzają monopol w kupnach zboża.— Niedostatek gotówki zmusza obywateli do przyjmowania twardych warunków.

Brak dróg bitych, daje się bardzo we znaki, bo cóż znaczy, że kolej żelazna o mil kilka przechodzi, gdy drogi boczne niepodobne do przebycia.

Wiosna się opóźnia, wiatry i śniegi panowały do świąt,— zimne powietrze po świętach.

Kilka dni temu, wydarzył się w mieście Grodnie smutny wypadek.— Chory pan Z. leżał w parterowym numerze hotelu starozakonnego W.— Pewnej nocy, zapukano do drzwi,— pan Z. wstał z łóżka, lecz zaledwie drzwi otworzył, zarzucono mu kołdrę na głowę, związano ręce i nogi, tak, że ledwo nie umarł z uduszenia.— Złodzieje przywłaszczyli wszystkie prawie ubrania i różne drobne rzeczy, tudzież 900 rubli w gotówce, a zabrawszy zrabowane przedmioty w prześcieradła, wynieśli się tak cicho jak i przyszli.

W kilka dopiero minut potem spostrzeżono drzwi otwarte i nieład w pokoju i uwolniono z więzów na pół omdlałego pana Z., który po tym dziwnie śmiałym złodziejskim figlu, zapadł z przelęknienia w niebezpieczną chorobę. Straty ogólne na rs. 1,500.

— Trudno wyobrazić sobie jak ma nizką cenę ziemia, nawet urodzajna w miejscowościach zaludnionych Syberji. Wnieść o tem można z dokumentu urzędowego umieszczonego w „Jenisejskich Wiadomeściach Gubernjalnych“. Wielki tam miała rozgłos w swoim czasie sprawa Samojłowych o nadanych niegdyś przodkom ich ziemi. Ostatni pretendent do tej ziemi, przy którym proces ten został wygranym i dekret uzyskał siłę ostateczną, wkrótce potem umarł. Obecnie z postanowienia jenisejskiego Sądu gubernjalnego, nałożono areszt na tę ziemię w skutek złożonych dowodów świadczących o długach nieboszczyka. Pokazuje się, że 69,000 diesiatyn gruntu ornego i sianożęci w obwodach kańskim i jenisejskim, eceniono tylko na rubli 34,285 kopiejek 71¾.

— Zatory na Dźwinie pod Rygą groziły w r. bież. rzeczywistem niebezpieczeństwem. Lód pędzony z góry a zatrzymany w pobliżu miasta, utworzył był pod Rygą prawdziwą górę wysokości 45 stóp angielskich nad poziomem wody. Zastraszony komitet giełdowy, jak donoszą „Birż. Wiad.,“ w d. 19 (31) marca telegrafem doniósł jenerałowi Totlebenowi, że lody zagrażają wszystkim fortyfikacjom Dünamünde i miastu Rydze, że takie nieszczęście zdaniem inżynierów można odwrócić przez użycie torped i dział, na co komitet giełdowy z gotowością ofiaruje potrzebne fundusze. Jakoż jenerał Totleben polecił wykomenderować saperów urządzić torpedy i wydać na rozsadzenie lodów potrzebną ilość prochu. O dalszym przebiegu tej czynności nie wiemy; ale telegramy z Rygi donoszą, że lody na Dźwinie pod tem miastem ruszyły dopiero 5 (17) bież. mies. W dniu 7 (19) b. m. rzeka jeszcze nie była zupełnie wolna od lodów, a woda wezbrała po nad wysokość bulwarów.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Dzień piątkowy (21go) był bardzo morderczym. Powstańcy ponieśli wielkie straty, wersalczycy nie odnieśli wielkich korzyści. Co najwięcej mogli odpędzić powstańców od Sekwany, a od południa zdobywszy kościół, mogli zmusić ich do zamknięcia się w dzielnicy północnej naprzykład między Vieille Route i Rue de Longchamps. Połowa zatem Neuilly zostawała jeszcze w ich ręku. O tę połowę walczono w nocy z piątku na sobotę i w sam dzień sobotni.

Że powstańcy istotnie skutkiem walk w d. 20 i 21, wyparowani zostali ze środka miasta na północ i wschód, na to znaleźć można pewien dowód w tej okoliczności, że Mont Valerien, który od 15-go czy też 16-go zaprzestał ognia w kierunku Neuiily, 22-go na nowo miejscowość tę ostrzeliwać zaczął, widać zatem iż niebezpieczeństwo strzelania do swoich wtedy już nieistniało a powstańcy zajęli pozycje na zewnątrz wysunięte.

Walka sobotnia nie musiała przynieść żadnego rezultatu, żaden przynajmniej nie jest wymienionym w wiadomościach telegraficznych.

Dnia 21 i 22go ucierano się także o posiadanie Sablonville bardzo ważnej miejscowości bezpośrednio zagrażającej wałom i dwom bramom Maillot i des Ternes. Wersalczycy niepostrzeżenie zajęli ją w dniach poprzednich, zdaje się że 19. 20go powstańcy posłali tam swe siły, ale bardzo małe tak, iż do właściwego działania, którego celem było odebranie tego punktu wersalczykom przyjść dopiero mogło na drugi dzień. Jakoż jednocześnie z bitwą w Neuilly toczyła się walka pod Sablonville: nadaremnie jednak kusili się powstańcy o odebranie napowrót ważnej pozycji: została ona przy wersalczykach i zdaje się, że już zostanie przy nich.

Posiadając Sablonville, wojska wersalskie będą mogły z jednej strony myśleć już o szturmie, z drugiej odciąć powstańcom wszelki powrót na południe, aby operując, jednocześnie od St. Ouen i Asnières, w końcu otoczyć ich i zabrać do niewoli. Taki będzie musiał być rezultat upornego trzymania się w Neuilly i Levallois po utracie Asnières i w obec słabego obsadzenia Clichy.

Działanie wersalskie d. 21 wyglądają na atak na całej linji, walczono bowiem jeszcze pod Levallois i Asnières. W tej ostatniej miejscowości powstańcy chcieli walkę tak pokierować, aby odzyskać napowrót most, ale im się zamiar ten nie powiódł i rzeczy pozostały na dawnej stopie.— Zaczepne wystąpienie Wersalczyków w Levallois trudne jesr do wytłómaczenia.

Jakim sposobem dotrzeć tam mogli skoro powstańcy zajmują pozycję pod Asnières z tej strony rzeki— a że je zajmują, tego nawet z Wersalu nikt nie zaprzecza. Ostatecznie napad na Levallois został odparty. Niewiadomo: może to była tylko walka artylerją.

Również nieprawdopodobnym wydaje się fakt, aby Wersalczycy stanąć mogli na 100 metrów od bramy Courcelles, bo na cóżby wtedy powstańcy trzymali w swem ręku Levallois i jakim sposobem utrzymaliby je aż do dnia następnego, 22go?

Zajęcie Bourg la Reine, jest faktem bez znaczenia. Miejscowość ta położona na południe przy drodze do Tuluzy, poniżej i w prawo od Fontenay aux roses, gdzie ma kwaterę swoją Mac Mahon, mogła być zajmowaną przez niewielki tylko oddział powstańczy i nie stanowiłaby nigdy podstawy do działania przeciwko Wersalczykom.

Dnia 22go podwieczór oświadczył Picard w Zgrom. nar. że rząd skłonny jest do zawarcia zawieszenia broni. Pod tą samą datą „Mot d'ordre“ donosi że w Neuilly faktycznie już walkę przerwano. Z drugiej strony wczorajszy telegram daje nadzieję układu pojednawczego. Liga Republikańska podejmuje na nowo inicjatywę zgody; a popierana jest w tem przez syndykat robotników i delegowanych miast Lyonu, Marsylji i Mâcon. Poparcie to nie jest bez znaczenia.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Florencji, że **rumuńska** Izba deputowanych przed swojem rozwiązaniu przesłała adres do parlamentu włoskiego winszujący Włochom zajęcia Rzymu. Adres doszedł do Florencji do odczytania dnia 18 b. m. Według telegramu z samego Bukaresztu książę Karol wyjechał z małżonkę do Mołdawji, gdzie sądząc po przychylnych adresach, oczekuje go nader przyjazne przyjęcie.

Z **Rzymu** telegrafują do wiedeńskiej „Presse“, że w Watykanie redaguje się nowa encyklika, w której mają być odrzucone rękojmie niezależności papieża przez rząd włoski proponowane. Tymczasem przygotowania do przeniesienia wszystkich władz rządowych z Florencji do Rzymu, znacznie już postąpiły, a nawet według „dziennika Genewskiego“, niektórzy posłowie akredytowani przy dworze włoskim, ponajmowali już mieszkania w wiecznem mieście.

Dzienniki belgijskie podają telegram z **Madrytu** według którego urzędowa gazeta madrycka zaprzecza kategorycznie wiadomości o projektowanych przez rząd hiszpański reformach finansowych. Rząd nie zamyśla bynajmniej kompromitować prywatnych interesów przez jakieś gwałtowne środki. Minister finansów ma zwykłą drogą przedstawić Kortezom swój projekt do prawa, w którym ani obecne ani przyszłe interesa prywatne na szwank nie będą narażone. Inny telegram z Madrytu donosi, że znany deputowany Castelar, na posiedzeniu hiszpańskiej Izby deputowanych, wystąpił z napaścią na nową dynastję i w skutek tego został przez prezydującego przywołanym do porządku.

Donosiliśmy już wczoraj, że storthing **norwegski** odrzucił projekt rządu szwedzkiego tyczący Unji obu krajów i tem samem zredukował zobowiązanie pomocy wojskowej dla Szwecji do jednego posiłkowego korpusu. Obecnie z telegramu „Gazety Kolońskiej,“ okazuje się, że projekt rządowy nowego prawa wojskowego, został również 106 głosami przeciwko 79 w szwedzkiej Izbie niższej odrzucony, jakkolwiek minister sprawiedliwości oświadczył iż w takim razie prawdopodobnie sejm rozwiązany zostanie. Widocznie że polityka wojenna Szwecji w tym kraju równie jak w Norwegji nie znajduje uznania, bez względu na to, że jak utrzymuje „Nord“ w Stokholmie nie brak ludzi którzy drobnym nieporozumieniom między fińskiemi i norwegskiemi rybakami nie wahaliby się nadać rozmiarów kwestji międzynarodowej.

Donosiliśmy też w swoim czasie, że zgodnie z uchwałą Izby **greckiej** pięćdziesięcio-letnia rocznica wybicia się Grecji na niepodległość miała być obchodzoną w całym kraju po przywiezieniu spoczywających w Odessie szczątków Patryarchy Grzegorza powieszonego w Konstantynopolu dnia 25 Marca 1821 r. Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rossji dozwolił na wydanie zwłok, a Izba przeznaczyła 21,000 drachm na ich przewiezienie. Dziś jednak według doniesień „Gaze-

ty Kolońskiej,“ Porta nie przepuszcza greckiego statku wojennego przez Bosfor i przez Dardanele, tak, że ostatecznie wypadnie do tego użyć statku kupieckiego.

„Journal de St. Petersbourg“ podaje w liście z **Konstantynopola** szczegóły z przebiegu bulgarskiej sprawy kościelnej. Reprezentanci bulgarscy zgromadzili się w Ortaköi, dla ukonstytuowania niezależnego kościoła bulgarskiego, a nawet dla wybrania egzarchy. Patrjarcha konstantynopolitański zażądał od Porty wzbronienia tego koncyljum, a w przeciwnym razie zagroził własnem ustąpieniem. List jego musiał być napisany w tonie nader gwałtownym, rząd bowiem turecki odpowiedział, że patrjarcha jest przedewszystkiem poddanym sułtana i że jeśli zażąda swej dymissji w formie przyzwoitej, takowa będzie mu udzieloną, w innej zaś formie żadne żądanie nie może być sułtanowi przedstawionem. Pozostałe niezależne kościoły stoją po stronie patryarchy i domagają się koncyljum ekumenicznego. Ostatecznie utworzoną została jak wiadomo komissja złożona z 2 greków i 2 bulgarów do wypracowania projektów pośrednictwa. (Nord. Allg. Ztng., Ind. belge.)

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż, 22 go w południe. — Wojska Wersalskie umacniają się na całej linji od od Courbevoie i Asnières do Sèvres jako też na wyspie de la grande Jatte. Sfederowani wznieśli fortyfikacje pod Neuilly Villers i Levallois. Od godziny 10-tej z rana kanonada ustała.

Paryż 22go godzina 6 m. 39 wieczorem.—St. Denis dotychczas nie zajęte przez wojska rządowe, tylko prusacy dozwolili im przejścia przez swe linje. Dziś wznowioną została walka pod Neuilly i Sablonville. Sfederowani mają tam 14 bataljonów i liczną artylerję, Wersalczycy na wprost bramy bramy Courcelles zgromadzili wielkie siły i stoją 100 metrów od wału. W domach i na ulicach Neuilly i Sablonville walczono przez noc z 21 na 22 i sfederowani ponieśli straty dotkliwe. Niezadowolenie w gwardji z powodu złej administracji wojennej.

Komuna nakazała wczoraj odbyć rewizję w lokalu towarzystwa oświetlenia gazowego i skonfiskowała kassę z 200,000 fr.

Wersal 24-go.—„Paris journal“ donosi że hr. Chambord przybył do Londynu i odwiedził Twikenham-palast. Dom Picarda w Paryżu zrabowany. Powstańcy zajęli Palais Bourbon; splądrowali bibljotekę i archiwum ministerjum wojny. Przybył tu Schölcher dla ostatecznych usiłowań pojednania.

Wersal 22-go.—„Journal officiel“ ogłasza mnóstwo nominacji orderu legji honorowej. Changarnier, Cissey Bourbaki i Bisson otrzymali wielkie krzyże.

Bruksella 22-go.— „Etoile belge“ zapewnia, że wkrótce już prusacy opuszczą forty i ewakuacja ma być uskutecznioną do dnia 25 b. m.

W Londynie zaciągnięta ma być pożyczka francuzka $2\frac{1}{2}$ miljarda franków po kursie 85 przy stopie procentu 5%.

Rouen 22-go.—Pouyer Quertier ma już pieniądze na kontrybucję (500 mil. fr.), ale nie wie czy ma je wypłacić; ponieważ Niemcy chcą zatrzymać w swem posiadaniu, nawet jeszcze po zapłaceniu, dwa forty z linji północno-wschodniej.

Paryż 22 go.— „Mot d'ordre:“ Wojska wersalskie zajmują dziś St. Denis. W Neuilly zgodzono się w zasadzie na zawieszenie broni ale żadna strona nie chce pierwsza wywiesić flagi parlamentarnej. Tymczasem mieszkańcy mrą w podziemiach, do których się schronili.

Paryż 22-go.— Nic ważnego na placu boju. „Journal Officiel“ komuny zamieszcza list Pyata, w którym redaktor „Vengeur'a“ grozi dymisją jeżeli komuna nie odwoła postanowienia uznającego ważność wyborów z d. 16 b. m. Rogeard z tegoż samego powodu chce wystąpić. „Rappel“ „Mot d'ordre“ ganią również postanowienie komuny.

„Rappel“ donosi, że Syndykat robotników przystąpił do programatu Ligi republikańskiej i wspólnie z nią starać się będzie w Wersalu o zgodę.

Paryż, 22-go godzina 8 z rana.— Raport Clusereta z d. 21 godz. 5a po południu opiewa: Stanowisko nasze pod Neuilly było dziś silnie ostrzeliwanem z Mont-Valerien i z baterji pod Courbevoie. Stanowisko pod Asnières zostało żwawo napadniętem przez liczne kolumny tyraljerskie: opór stawiony z powodzeniem. Baterje nasze przy wiadukcie Asnières i w pobliżu zmusiły nieprzyjaciela do cofnięcia się w nieładzie. W tej chwili dokonywa on odwrotu na całej linji.

Podług innych doniesień, dzień wczorajszy nie przyniósł federalnym ani pożytku ani straty. Walka była morderczą. W Levallois i Courcelles pełno ranionych bez pomocy: wiele leży i umiera na drogach. Słychać o zawieszeniu broni dla pogrzebania zmarłych. Mieszkańcy Clichy i Neuilly będą mogli udać się w miejsca bezpieczne. Przy Łuku triumfalnym wznoszą wielką barykadę. Komuna kazała uwięzić dwudziestu gwardzistów przekonanych o samowolne wtrącanie obywateli do więzienia.

Wersal 22go zrana.—„Agence Havas“ nazywa pogłoski o zmianach w ministerjum bezzasadnemi. Wieść o naznaczeniu wyborów uzupełniających do zgromadzenia narodowego na dzień 25 maja r. b. nie potwierdza się (123 miejsca wakują).

Wersal 22-go wieczorem, godzina 6 ta.—Na interpellację Langlois, oświadcza Picard, że rząd gotów jest przystać na żądanie zawieszenia broni dla pochowania zmarłych, oraz dozwolić mieszkańcom Neuilly swobodnego opuszczenia tej miejscowości. Komissja zgromadzenia narodowego obchodziła szpitale.

Paryż 21-go.— Obywatel austryjacki Leon Fraenkel mianowany został przez komunę delegowanym w wydziale robót publicznych przy komissji wykonawczej.

Dekret komuny zakazuje piekarzom pracować po nocy i poleca utworzenie towarzystwa żeglugi napowietrznej. Piekielny ogień z baterji wersalczyków czyni pobyt w dzielnicy Termes niemożliwem. Bombardowanie dziś gwałtowniejsze niż kiedykolwiek przedtem. Pod Neuilly zacięta walka. Pod Asnières sfederowani chcieli odzyskać most. W pobliżu Łuku tryumfalnego ustawiono baterja dla odpowiadania na ogień Mont-Valerien. Komuna zabrała srebra z kościoła Inwalidów. Niemcy zabierają się do wyjścia z fortu Charenton.

Wersal 22-go.— Bourg la Reine zajęte przez armję wersalską. Powstańcy cofają się.

Rouen 21-go.– W Paryżu położenie straszne, coraz większa anarchja. Brak żywności i drożyzna. Mięsa wcale już nie ma; kilogram masła po 90 fr.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 25 Kwietnia, godz. 12 m. 15 w poł.

Wersal 23go wiecz.—'Dzisiejsze działania wojenne ograniczyły się na zwykłej wymianie strzałów działowych między Mont-Valerien i Porte Maillot. Pogłoska o nastąpionem już zapłaceniu 500 miljonów Prusom dla zajęcia fortów północnych zaprzeczone.

Wersal 24-go.— Atak jeszcze nie rozpoczęty, tylko Mont-Valerien bombarduje pozycje powstańców. Wiadomość, że fort Charenton zajęty przez wojsko, zmyślona. Z powodu nieporozumień wynikłych między Prusami i komuną, Prusacy wstrzymali w St Denis dowozy żywności do Paryża.

Monachjum 24-go.—Profesor Friedrich prosił ministra wyznań o pozwolenie dalszego sprawowania duchownych swych obowiązków, powołując się na to, że arcybiskup nie miał prawa exkomunikować go za nieuznawanie dogmatu, nieuznawanego również przez państwo.

— Wczoraj, jak się dowiadujemy, znana cukiernia od lat kilkudziesięciu po ś. p. Janie Kadeczu, przy ulicy Senatorskiej i Podwala, przez licytację w drodze działu, przeszła na własność syna nieboszczyka; życzymy więc z serca powodzenia młodemu p. Janowi. —2808—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 13 (25) Kwietnia 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 28				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 65				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	89	39	88	89
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	47	87	97
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	25	87	83
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	—	82	50
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	67
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	57	73	23
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	91	75	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	145	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	143	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	73	50	72	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	68	—	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	105	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $136\frac{2}{3}$
Od Likwidacyjnych kop. 160
Od Listów Zastawnych nowych kop. $170\frac{15}{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $33\frac{1}{3}$
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. $62\frac{1}{2}$ rs. 113 k. 40
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 72 rs. 7 kop. 70
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 80 rs. 91 k. 50

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 24 Kwietnia 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. Ciepła	3.2	5.3	4 6

Dnia 24 największe ciepło 5.7 najmniejsze ciepło 2.8 st.
Barometr wznosi się.
Wiatr panujący północno-wschodni.
Niebo pochmurne.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 2.7 R.; **barometr** wznosi się, wiatr północno-wschodni.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 5 cali 3.

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 24 kwietnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 7 kop. 5 do rs. 8 k. $13\frac{3}{4}$: — żyta wagi 230 do 240 od rs: 4 kop. 35 do rs: 4 kop. 50: — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 15 do rs: 3 kop. 30: — owsa rs: 2 kop. kop. 55 do rs. 2 kop. 70: — kartofli rs. 2 kop. — do rs. 2 kop. 10.

— **Okowitę** płacono dnia 24 kwietnia hurtową składniczą za garniec od kop. 139 do kop 140. Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 141 do 142 kop.

DODATEK.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 91.

Dnia 25 Kwietnia 1871 roku. Wtorek. Dnia 13 (25) Kwietnia 1871 roku.

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

— W Drukarni **Czerwińskiego i Spółki**, w Redakcji „Przeglądu Katolickiego“ i u aut. ra X. M. Gorzelańskiego, ulica Żelazna Nr 2449 nabyć można następujące dzieła religijne.

Miesiąc Marji (Maj) dla Młodzieży, (dla panien i dla chłopców), po kop. 20.

Zbiór Nauk i Przemówień, do dzieci przy pierwszej Spowiedzi i Komunji Św., cena rs. 1 kop. 50 i rs. 1 kop. 80.

Przewodnik do pierwszej Spowiedzi i Komunji Św., kop. 50.

Mały katechizm według X. De Segur kopiejek 7½.

Pamiątka Rekollekcji d[ie]cezalnych wielkanocnych, przez X* kop. 25. (3—6) — 2437 —

25 Obrazków SS., Kolorowanych,

za 20. kop. (40 gr)

Wszystkie tańsze Obrazki ŚS. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czyniądz zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych jako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnic je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas nizką, bo tylko 20 kop. za całą serję złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowić mogą dla wielu oaób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff**

Wstępne Akordy

poezje

Mirosława Dobrzańskiego.

Biletów prenumeracyjnych na dzieło pod powyższym tytułem, dostać można *we wszystkich znaczniejszych księgarniach po Kop. 50.* Po sprzedaży takich 200, z których dochód przeznacza się na rzecz niezamożnych Studentów Uniwersytetu, książka niezwłocznie ukaże się w handlu księgarskim. (1—3) —2724—

W Księgarni Celsa Lewickiego,

na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 410, i w innych księgarniach, tudzież u Autora Ks. Ulaneckiego, Ś. T. i O. P. D., ulica Wiejska, Nr 5, są do nabycia:

Maj illustrowany, nabożeństwo kompletne na miesiąc Marji, na welinie, kop. 15.

Marja w cudownych obrazach, z 40stu wizerunkami, na welinie, kop. 30.

Miesiąc Czerwiec czci Bozkiego Serca poświęcony, kop. 45.

Wiadomość o Skaplerzach, kop. 30.

Ja jestem Niepokalane Poczęcie, N. P. Marja w Lourdes, od r. 1858 łaskami słynąca, kop. 50.

W powyższej księgarni znajdują się także do nabycia wszelkie **Książki religijne** nowo wychodzące i dawniejsze, oraz **Książki do nabożeństwa**, w oprawach różnych. (2—3) —2647—

— Księgarnia **Gebethnera i Wolffa**, otrzymała na **skład główny**, dzieło pod tyt.:

FARMAKOGNOZJA,

królestwa roślinnego i zwierzęcego,

UŁOŻYŁ

J. TRAPP,

Akademik, Professor zwyczajny Cesarskiej Akademji Medyko-Chirurgicznej.

Wydanie Redakcji „Gazety Lekarskiej,“ 2 tomy wielkości in 8-vo, rs. 8, do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. (2—3) — 1574 —

Ogłoszenie.

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

Podaje do wiadomości, iż z powodu niedojścia do skutku licytacji na dzień 5 (17) Kwietnia r. b. naznaczonej na dwuletnią od 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. dzierżawę domu pod Nr. 1258a w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat położonego, do tutejszego Szpitala Ś-go Ducha należącego, odbędzie się dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. o godzinie 12 z południa w kancelarji Rady Miejskiej Warszawskiej w gmachu Magistratu Miasta Warszawy, nowa przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie rzeczonego domu Nr 1258a, na rok jeden, od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 roku, do tegoż dnia 1872 r.

Praetium do licytacji oznacza się w zmniejszonej summie na rs. 3,000 za tę jednoroczną dzierżawę.

Licytacja zaś rozpocznie się od najwyższej oferty w deklaracjach podanej. Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym złożyć zapieczętowane stosowne deklaracje, wyraźnie bez poprawek napisane na zwyczajnym papierze i dołączyć tytułem vadium rs. 300, które nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone zostanie.

Warunki do licytacji są do przejrzenia w kancelarji Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynnośei Publicznej, każdodziennie od 9 z rana do 3 po południu, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Rzeczywisty Radca Stanu,
Szambelan, **A. Zaborowski.** (1—2)—2803—

—*Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej*, zawiadamia osoby interesowane, że przedmioty pozostawione w kwartale Iszym r. b. przez passażerów w powozach i na stacjach drogi żelaznej, odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć. (2—3) —2717—

Ogłoszenie.

Przy Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim 20 Kwietnia (2 Maja) r. b., o godzinie 11-ej rano, naznacza się licytacja bez przetargu na sprzedaż rozmaitych rzeczy, narzędzi zużytych przy robotach w 1869 i 1870 roku, i fortecznego zegara wieżowego, oraz dwóch zużytych koni roboczych.

Warunki sprzedaży wyżej wymienionych przedmiotów, życzący mogą czytać codziennie od godziny 11-ej rano do 2-ej po południu, w Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim w Cytadeli.

Życzący uczestniczyć w licytacji powinni podać o tem de[klarac]je na stemplowym papierze wartości 20 kop. za złożeniem wadi[u]m w summie *pięćdziesięciu ośmiu* rubli.
(2—3) —2701—

W Trybunale Cywilnym [w] Warszawskim, w mies[i]ącu maju r. b., następujące sprzedaże odby[wać] się zostaną:

1. Dnia 19 [k]wietnia (1 maja), o godzinie 10-tej rano, dwie kolonje **Utrata i Elsnerów,** w Ekonomii „Warszawa,“ w okręgu, powiecie i gubernji Wa[r]szawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju, Wydziału IV, w Wa[r]szawie w gminie Brudno, parafji Praga położone, **jure dom[in]ii directi** do Skarbu Królestwa należące, pod obowiązkiem opłacenia kanonu z kolonji „Utrata“ rs. 79 kop. 80 rocznie, w ratach kwartalnych, z kolonji „Elsnerów“ po rs. 70 rocznie. Wadjum wynosi rubli dwa tysiące (2000). Licytacja rozpocznie się od summy rs 10,480, jako ⅔ część taksy. “Utrata„ ma rozległości 43½ dziesiatyn (87 mogów) 112 prętów, a „Elsnerów“ 119½ dzieś. (mórg 239) pr. 281, po odtrąceniu już gruntów pod kolej żelazną zajętych. Obie kolonje stanowią jedne gospodarstwo, posiadają budynki wszelkie gospodarskie na folwarku „Elsnerów“ i pozostają w dziewięcioletniej dzierżawie od 24 czerwca 1878 roku expirującej, za czynsz rocznie na rs. 2025 ustanowiony, a wedle pisma prywatnego mający być do rs. 1875, ograniczonym.

2. Dnia 27 kwietnia (9 maja), o godzinie 2-giej, z południa **Nieruchomość,** w Warszawie, pod Nr 1057 hypotecznym, a 9 policyjnym, przy ulicy Grzybowskiej, na gruncie amfiteutycznym, położona, rozległości 4170 łok. kwadr. mająca, składająca się z domu frontowego murowanego dwupiętrowego, takiejże oficyny, drugiej oficyny częścią murowanej, a częścią drewnianej i innych zabudowań gospodarskich.

Sprzedaż ta odbędzie się przed W-nym Adolfem Kłodzińskim, Sędzią Delegowanym w Wydziale II. Wadjum wynosi rs. 3000, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 29,150 kop. 53½.

3. Dnia 28 kwietnia (10 maja), o godzinie 10-tej z rana, w Wydziale I-ym **Nieruchomość,** w Warszawie, Nr 330 (nowym 23), frontem przy ulicy Nowe Miasto, tyłem przy ulicy Koźlej położona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 1500 mająca, składająca się z kamienicy frontowej od ulicy Nowe Miasto dwupiętrowej murowanej, takiejże oficyny, kamienicy frontowej murowanej murowanej jedno-piętrowej od ulicy Koźlej i innych zabudowań gospodarskich. Wadjum wynosi rs. 1000 a liaytacja rozpocznie się od sumy rs. 8044 kop. 58⅓ jako ⅔ części szącunku taksą biegłych wykrytego.

4. Dnia 10 (22) maja, o godzinie 10-ej rano folwark **Królowa Wola,** obejmujący ogólnej przestrzeni 251½ dziesiatyn (mórg 503) włók 16 mor. 23, podzielony na 18 osad, nadto 18 dziesiatyn (36 morgów), takiejże miary łąk w oddzielnem miejscu, nad rzeką Pilicą, przy granicach Rzeczyckiej i Cetyńskiej położonych.

Wadjum wynosi rs. 1500. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 8700, jako ⅔ części ostatniego szacunku.

Bliższe warunki i objaśnienia przejrzane być mogą, co do sprzedaży ad 1, 3 i 4, w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego, w Warszawie, pod Nr 549, a co do sprzedaży ad 2-im, w Kancellarji Podpisarza Wydziału II-go, a nadto co do wszystkich sprzedaży u podpisanego Adwokata w Warszawie, pod Nr 1779 (nowy 32), przy ulicy Ś-to-Jerskiej zamieszkałego. **Stanisław Rotwand,** Adwokat.
(2—3) - 2710

Obwieszczenie.

Na domaganie się SS-rów Tomasza Orsetti, w drodze eksekucji sądowej, **Dobra Skarbonów**, w Okręgu Sądowym Kowalskim, Powiecie Kolskim, pod juryzdykcją Trybunału Warszawskiego, w Gminie Zagrodnica położone, graniczące z Dobrami Obułki, Bierzyń, Hotlem, Sokołowem, Kolonją Pasieka i Lubominem, odległe od Kowala wiorst 28 (mil 4), od Włocławska wiorst 35, a od Izbicy ¾ mili, około dziesiatyn 220 (włók 16) obszerne, w glebie żytniej, tudzież z Łąkami i innemi przynależytościami, z obsiewami ozimemi i jaremi, w dniu 1 (13) Maja 1871 roku, począwszy od godziny 2-giej po południu, przed Rejentem Okręgu Kowalskiego, w Izbicy Kancellarję utrzymującym, przez publiczną licytację na rok jeden od dnia 12 (24) Czerwca r. b., po tenże dzień 1872 roku wypuszczone będą. Warunki dzierżawy w Kancellarji wspomnionego Rejenta, przejrzane być mogą. Licytacja in plus rozpocznie się od summy Rs. 300, a wadium Rs. 100 wynosi.

Kowal, dnia 26 Lutego (10 Marca) 1871 roku.

Wilhelm Sobotowski, Komornik przy T. C. W.
(2—2) - 2338 -

Majątek Ziemski,

dies. 330 (włók 22), jest do zamiany na Dom w Warszawie w szacunku około rs. 20,000. Wiadomość u Celińskiego przy ulicy Niecałej Nr 8 nowy. (1—2) —2784 -

Kapelusze Ryżowe i Słomkowe,

przyjmują się do prania i przerabiania na najświeższy fason, po jak najprzystępniejszych cenach,

w Pracowni Strojów Damskich Walerji Czerniejewskiej,

przy ulicy **Nowy-Świat, Nr 68 nowy,** w pierwszej oficynie prawej, zaś przy wejściu do sieni, drzwi po lewej stronie, (parter), Nr 8 lokalu. Stróż wskaże. —2503—

Ważna wiadomość

dla Właścicieli Domów w Warszawie.

Ja niżej podpisany zawiadamiam PP. Obywateli lub kogo to interesować może, iż sposobem dotąd niepraktykowanym osuszam najbardziej **zawilgocone mury**, i takowe bezpowrotnie bez znaku byłej wilgoci do normalnej suchości doprowadzam. Srodek ten tak ważny powinien zwrócić swą uwagę osób interessowanych, gdzie dotąd nie było środka na w[il]goć. Osoby interessowane zechcą się zgłosić miejsk[ą] pocztą lub osobiście. Nowolipie Nr 41 nowy, do mieszk[a]nia Nr 21.
(2—3) — 2769 — **W. Fedecki.**

Potrzeba jest zdolnego

Subjekta Zegarmistrzowskiego

do miasta Saratowa. O warunkach dowiedzieć się można w Magazynie Obówia, Nr 581, ulica Długa.
(3-3) — 2586 —

PLAC na skład drzewa z jedną szopą przy parkanie, pod Nr 3003, przy ulicy Czerniakowskiej, jest do wydzierżawienia w każdym czasie. Wiadomość w Kancelarji Głównej hrabiów Zamoyskich przy ulicy Rymarskiej, Nr 471F, nowy 6.
(3—3) —2605—

RUPTURY.

Bandaże Elektro-Medyczne,

zastosowane do wszelkiego rodzaju RUPTURY, wyrabia stosownie do nadesłanej miary, podług oryginalnych wzorów Marié-fréres w Paryżu, po cenach prawie o połowę niższych. Bandaż elektromedyczny *z jedną pelotą* rsr. 7, *z dwoma pelotami* rsr. 10. PP. Lekarze Technicy, ocenili dokładność krajowego wyrobu.

J. PIK, Optyk m. Warszawy,
ulica Miodowa, Nr 497a.
(3-6) — 1421 —

Jest do sprzedania w m. Kutnie

Jeleń stary oswojony i Oślica,

ze świeżem mlekiem za przystępną cenę. Wiadomość u Weterynarza na miejscu. (1—3) —2794—

Do prowadzenia **korrespondencji niemieckiej i kassy,** w jednem z przedsiębierstw budowy dróg żelaznych w Rossji, potrzebny jest młody człowiek, obeznany z temi czynnościami. Bliższe szczegóły w Kantorze, ulica Królewska Nr 1064.
(3-3) — 2726 —

Fabryka Kapeluszy Mężkich

P. MOREL,

egzystująca przy Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Grodzickiego, **przeniesioną** została do domu Nr 469 (nowy 39), przy tejże ulicy, **naprzeciw Resursy Obywatelskiej.**
(3—3) —2723—



MAGAZYN MEBLI będący wdaniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żórawiej, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe i palisandrowe nowego fasonu, po cenie kosztu. Są także Toalety, Biurka, Komody, Szafy, Kredensy, Stoły obiadowe i inne Meble. Tamże jest Garnitur używany i antyk Kantorek ozdobny; oraz przyjmuje wszelkie obstalunki.
5 6) —2094 — **Adam Lewanowicz.**

PRALNIA

nowo otworzona na sposób zagraniczny, przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 22-im nowym, gdzie przyjmują ubiory Damskie mianowicie Kołnierzyki, Suknie, Firanki, Koronki, Spódnice Peignoisy, oraz i Pióra do prania, na dole w oficynie gdzie Stróż wskaże. (2—3) — 2644 —

Dom z ogrodem

przy jednej z ulic pryncypalnych w Warszawie, do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość w Kantorze Pana Henryka Glücksohn, pod Nr 415 w pałacu Hr. St. Potockiego, na Krakowskiem-Przedmieściu. (2—3) — 2668 —

OSOBA

płci żeńskiej w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie domowem, poszukuje obowiązku do zarządu domu, lub do towarzystwa jakiej osoby; albo też za sklepową, ku czemu złożyć może chlubne rekomendacje. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 3 nowy, mieszkania Nr 8. (3—3) —2661—

Walenty Grabowski, Krawiec Damski,

zamieszkały przy ulicy Piwnej, pod Nr 29, mieszkania Nr 12, zawiadamia, iż podejmuje się Roboty wszelkich Sukien, Salop i Okryć, według najświeższych żurnali, po cenach jak najprzystępniejszych i na czas umówiony. Przyjmuje także **Panny** do nauki Krawieczyzny, za wynagrodzeniem, i wyucza kroju i miary, według najpraktyczniejszej metody, w przeciągu jednego miesiąca, udzielając Lekcje takowe tak w mieszkaniu swojem jak i w domach prywatnych. Osobom życzącym sobie roboty dopełnić w domu, przykrawa i fastryguje, za umiarkowanem wynagrodzeniem.
(2—3) —2558—

M A G L E

prawie nowe, są do nabycia każdego czasu, za bardzo umiarkowaną cenę z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość na miejscu, ulica Niecała, Nr 6 nowy. (2—3) —2703—

Nauczycielka muzyki

w wyższym stopniu, posiadająca patent z Konserwatorjum tutejszego, życzy udzielać lekcje na fortepianie w domach prywatnych. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr domu 16, na 1-em piętrze, mieszkania Nr 3-ci.
(2—3) — 2630 —



ADAM BOGUSŁAWSKI,

Starszy Felczer,

przeniósł swój Zakład pod Nr 32 nowy, przy ulicy Elektoralnej, przy którym urządził Kąpiele parowe, zapobiegające wdychaniu pary dla osób chorych, w aparatach własnego wynalazku; trudni się specjalnie **operowaniem odcisków;** paznogcie wrośnięte w nóg, paznogcie szczerniałe u rąk; kurzajki i brodawki wygubia bez użycia ostrych narzędzi, unikając wszelkich krwawych operacji: tak wycinań jak i wyrywań onych.
(2—6) —2635—

Kantor Informacyjno-Komissowy

Korpaczewskiego i Spółki,

Krakowskie-Przedmieście Nr 71, naprzeciw Wystawy Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych otwarty codziennie od godziny 8 rano do 8 wieczorem.

Dopełnia następujące zlecenia i czynności:

1. **Wyszukuje zajęcia i pracę** dla ludzi obojga płci we wszystkich kierunkach: pedagogicznym, technicznym, technologicznym, agronomicznym, sztuk, przemysłu, handlu, rzemiosł i t. d.
2. **Stręczy** kupna, sprzedaże, zamiany, najmy sklepów i mieszkań, obok tego urządzony jest z osobnem wejściem.
3. **Zleceń pogrzebowych.** jako to: Spisanie aktu zejścia, opłacanie pokładnego i karawanowego; dostarcza trumny, ubrania pośmiertne i żałobne; karety i dorożki, uskutecznia ogłoszenia; druk klapsydr; rozlepianie i rozsyłanie; wykonywa zlecenia, murowania i rysowania grobów; stawiania nagrobków i przesyłania takowych na prowincję; ułatwia przewożenie ciał do grobów familijnych, słowem całkowity trud z uwzględnieniem wszelkiej możliwej taniości i oszczędności, podejmuje spełnić i po informować.
4. Załatwia każde zlecenie i udziela wszelkich informacji. (3—8) — 2529—

Potrzebne są Panny uzdatnione,

podręczne i do nauki, oraz wyucza się kroju podług najświeższej metody paryzkiej, sposobem łatwym podług miary centymetrowej, oraz szycia na maszynie i wszelkich robót damskich, pod Nr 6-tym, ulica Krucza. Także wykonywają się Suknie i inne przedmioty po umiarkowanej cenie, oraz fasony i przyjmuje się do skrajania. (2—3) —2639—

Potrzebny jest w administrację

Majątek Ziemski,

z inwentarzem żywym i martwym od 1-go Lipca r. b., za kaucją hypoteczną, wysokości od rs. 2500 do 5000. Wiadomość bliższa w domu pod Nr 1582e. 7 nowy, w sklepie, przy Aleach Jerozolimskich u Pana T. M.
(2—3) — 2626 —



Mamka młoda

ze świeżym pokarmem, a zarazem i **Pokój** dla odbycia słabości, jest pod Nr 1292 a nowym 24, w domu W-ej Janiszewskiej, przy ulicy Nowy-Świat, blizko ulicy Smolnej, u Akuszerki Grodzickiej. (1—1)—2806—

KONICZYNA CZERWONA.

5 korcy koniczyny czerwonej świeżej, z Dóbr w pobliżu Warszawy położonych, jest do sprzedania za przystępną cenę. Można ją obejrzeć w każdym czasie, przy ulicy Grzybowskiej Nr 61, w domu gdzie jest na składzie. (1—3)—2807—

Jest do sprzedania

Bryczka nowa na resorach,

mocno zbudowana. Wiadomość przy ulicy Piwnej, Nr 9. Stróż miejscowy wskaże. (1—3) —2770—

Kareta poczwórna,

z jednej z najpierwszych fabryk, w najlepszym stanie, jest do sprzedania, przy ulicy Nalewki pod Nr 7. Wiadomość u stróża. (2—3) — 2669 —

Pracownia Gorsetów i Krynolin



Joanny Bergers,

dawniej **Joanny Bonnet**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 53, w domu Fryzjera Pochoreckiego, poleca się względom Szanownej publiczności.—Do tegoż Zakładu potrzebne są **Panny** do szycia i nauki. (3—8) —2607—

DOM HANDLOWY
ALEKSANDRA EPSTEIN,

ulica Królewska, Nr 6 nowy, (wprost Mazowieckiej), otrzymał znaczny transport

Nasienia buraczanego

QUEDLINBURGSKIEGO,

znanej plantacji H. Mette,

i

Nasienia buraczanego

WOŁYŃSKIEGO,

najsłynniejszych plantacji,

które po nader przystępnych sprzedaje cenach.

Kantor otwarty jest codziennie, prócz Niedzieli i Świąt uroczystych, od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu.
(2—6) —2713—

F o l w a r k

rozległy 90 dziesiatyn (włók 6), na wpół pszennej glebie, z dworem obszernym, zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem fruktowym i propinacją, bez inwentarza, odległy od stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej **Radziwiłow** wiorst 14-cie, jest do wydzierżawienia od S-go Jana. Wiadomość na placu S-go Aleksandra, w domu Nowakowskiego, Nr 7 nowy, w mieszkaniu J. W. Myrtenchejm. (2- 2) —2732—

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione i do nauki krawieczczyzny damskiej. Wiadomość przy ulicy Niecałej, pod Nr 11 nowym, na 1-szem piętrze, pod Nr 4 mieszkania (3—3) — 2621 —

Biuro Posłańców Publicznych

TŁOMACKIE Nr 9.

Wydział Informacyjny Najmu Mieszkań i Sklepów, ma honor zawiadomić PP. Właścicieli domów, że przy nadchodzącym kwartale S-to-Jańskim, potrzebuje znacznej liczby **Mieszkań większych i mniejszych** po rozmaitych cenach i w różnych punktach miasta. Informacje o lokalach i sklepach będących do wynajęcia, są przyjmowane codziennie w biurze od godziny 10 rano do 6 wieczorem.
(3—3) — 2441 —

W mieście gubernialnem Radomiu, jest do sprzedania **Fabryka Mydła i Świec**, położona pod samem miastem.

Dom w którym Fabryka się praktykuje, znajduje się w dobrym stanie, przed kilkoma latami dopiero na nowo wyrestaurowany, opatrzona we wszystkie naczynia, mianowicie: Rur sztuk 5500, kotłów żelaznych sztuk 8, stołow 24 i inne przynależne narzędzia, wszystko masywne.

Oprocz tego **Dom** mieszkalny, składający się z ośmiu stancji obszernych, na dole, a dwie stancje duże na górze pod strychem, wszystko z drzewa, z dobrego materjału, na podmurowaniu i operkaniony. Studnia pompowa, dwie Piwnice murowane, Ogród duży opakaniony, plac duży; własność wdowy Chai Sory, z pierwszego ślubu Dytmanowej, z drugiego Guttenbergowej, która od lat przeszło piędziesięciu, tak fabrykę jako i sprzedaż materjałów wyrobowych prowadzi, lecz obecnie jako wdowa i obarczona wiekiem, takową sprzedać zamierza. Nadmienia się przytem, że Fabryka powyższa jedna tylko w całej tej Gubernji istnieje. O innych warunkach dowiedzieć się można u właścicielki w każdym czasie. (2—2) — 2583 —



Do sprzedania **Dom** w nowej Częstochowie, przy ulicy S-tej Barbary, w bliskości kościoła Jasnej Góry, parterowy, w którym się mieści pokoi ośm, sala jedna, i dwie kuchnie angielskie; na górze dwa pokoiki mieszkalne, z gankiem na ulicę; pod tym domem trzy obszerne piwnice, w dziedzińcu officyna o dwóch pokojach, przy której stajnia na dwadzieścia koni i studnia, oddzielnie stajnia mała, obora, wozownia, stodoła, szpiklerz i chlew. Wszystkie te powyższe przedmioty i dom, murowane, za temi ogród fruktowy uporządkowany w gatunkach drzew dobrych fruktów, z czterema kwaterami, cała ta obszerność murem obwiedziona, za ogrodem fruktowym ogród warzywny, a obok tego ogród $1\frac{1}{2}$ dziesiatyny (3 morgi), pola gleby pszennej jak ogrody tak i pole w właściwem obsadzeniem warzyw i zasiewów.—O warunkach dogodnych dla kupującego dowiedzieć się można w Warszawie u W-go Sulkowskiego, przy ulicy Pańskiej mieszkającego, pod Nr 1211, lub na gruncie. —2591—

Do sprzedania

K O L O N J A

o dwie wiorsty za rogatkami.

DOM mieszkalny z 5-ma Pokojami i Kuchnią, na dole, z 2-ma Pokoikami i Kuchenką, na górze. **Budynki gospodarskie** dostateczne. **Ogród** z 200-ma Drzewami owocowemi, i t. d. Różne Drzewa dzikie.

Gruntu ornego przeważnie 1-szej klassy i łąk, dziesiatyn 15, czyli morgów nowopolskich przeszło 30.

Wiadomość w Redakcji „Gazety Polskiej."
(6—0) —2081—

RESZTY BIELIZNY,

damskiej i męzkiej, ze składu **pod firmą Walerji Lewickiej,** przy ulicy Hr. Berga, **wyprzedają** się do dnia 1-go Maja r. b. po bardzo **zniżonych cenach.** Zakupienie hurtowe tych przedmiotów, nawet dla którego kolwiek z pp. handlujących, korzystnem być może. Także są do nabycia: **szafy, kontuar, kozetka, zwierciadło.**
(1—3)—2779—

SKŁAD FUTER

w Hotelu Europejskim,

z nadejściem wiosny przyjmując futra do przechowania przez lato, na dotychczasowych warunkach, upraszam aby osoby mające zamiar przerobienia, odnowienia lub w ogóle reparacji swych futer, przy oddawaniu takowych na przechowanie, porozumieć się zemną w tym względzie raczyły; w porze bowiem letniej, gdy jest czas wolny, każda przeróbka może być staranniej a nawet cokolwiek taniej dopełniona; pod zimę zaś kiedy dzień krótki i wielka ilość bywa obstalunków, zmuszony jestem często z prawdziwą przykrością przeróbki takiej odmówić, z narażeniem się na niezadowolenie Szanownych swych Gości. **W. PAWŁOWSKI.**
(2—3) —2674—

OWCZARNIA ZARODOWA

w Pławowicach,

w Królestwie Polskiem, gubernji Kieleckiej, powiecie Miechowskim, o milę od Proszowic położonych.

sprzedaje po cenach stałych



BARANY



pełnej krwi Negretti,

Owczarnia ta czystej krwi, z Cesarskiej Owczarni Holitsch pochodząca, umiejętnie przez JW. Wincentego Łodzia Rogalińskiego w Sędziszowie w Galicji prowadzoną była i słynęła od lat wielu z obfitości, cienkości i wyrównania wełny. W przeszłym roku w całości zakupioną i do dóbr **Pławowice** przeprowadzona została. Obecnie Owczarnia ta prowadzoną jest przez W-go Juljusza Sypniewskiego znanego Sortjera z Księztwa Poznańskiego. (9—12) — 9901 —

Są do sprzedania

DWA DOMY,

jeden może być zamieniony na wioskę lub sumkę, albo domek mały. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 15 nowy, na dole w bramie, Nr 1 mieszkania. Tamże potrzebna Francuzka za wygody i mieszkanie. (2—3) — 2602 —

S k ł a d

Herbaty, Kawy i Cukru,

J. KOSTROWICKIEGO,

naprzeciw Banku Polskiego, przy ulicy Elektoralnej, Nr 7, dom Stopczyka, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż otrzymał w najlepszym gatunku nowy **Transport HERBATY Chińskiej** z Kiachty, sprowadzonej lądem, wprost ze Składów Właścicieli Plantacji w Chinach. (3 - 3) —2546—



Ważna Wiadomość!

Z powodu wyjazdu niespodziewanego, jest do sprzedania Fortepian palisandrowy z całym blatem metalowym, o czterech szprejcach, zupełnie nowy. Ulica róg Marszałkowskiej i Chmielnej pod Nr 28 nowym, mieszkania Nr 6. (2 - 3) —2776—



KOMPLETNY TARTAK PAROWY,

w zupełnie dobrym stanie o dwóch gankach, jednej wielkiej i jednej małej pile kołowej, oraz maszyna do wyrabiania gontów, dotąd nierozebrane, są do sprzedania po cenie przystępnej i w każdym czasie mogą być obejrzane. Bliższych wiadomości udzielą pp. Kraft i Kuksz w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 490/1. —10,199—

Z. ISTRE,

przeniosłszy swoją **Pracownię wszelkich Ubiorów i Strojów damskich** do domu W-go Piotrowskiego dawniej zwanego Roezlera. Główne schody od Krakowskiego-Przedmieścia, na 1-szem piętrze, poleca się JJ. WW. Paniom, które do dziś dnia swemi względami zaszczycać ją raczyły.

Do tejże Pracowni potrzebną jest

PANNA,

uzdatniona do Strojów, za dobrem wynagrodzeniem. (2—3) — 2731 —

Sprzedaż hurtowa na Okseftу, Beczki, Antałki i Butelki, w **Składzie Głównym**, przy rogu ulic: Bednarskiej i Krakowskiego Przedmieścia, w domu Tow. Dobroczynności.

PIWO BAWARSKIE

Z BROWARU PAROWEGO

W. KIJOK & COMP,

oraz **Bielawskie, Drozdowskie** znane **Faro A' la Dreher'a** i **Porter** krajowy, znane już ze swej dobroci tak pod względem wykwintnego smaku jako też i zdrowia poleca **Zakład Piwą krajowego i Zagranicznego,** przy rogu ulic: Ś-to Krzyzkiej i Nowego Światu, dom Szumilina vis á vis Cukierni W. Semadiniego.
(5—6) — 2530 —

EKSTRAKT SŁODOWY CZYSTY,

wyrobu **Aptekarza Szmidta**, dostać można:
W Aptekach: W. Bihlera, (Nowy-Świat).
„ W. Sadkowskiego, (Bielańska).
„ W. Sciborowskiego, (Nowe-Miasto).
W Handlach: W. Bocquet'a, (Plac Teatralny).
„ W. Ciszewskiego, (Senatorska).
„ W. Rudnickiego, (Krakow.-Przedm.)
W Składach Materjałów Aptecz.: W. Mrozowskiego, (Podwale).
W. Gradomskiego, (Długa).
Skład główny w Aptece, ulica Mazowiecka, Nr 16.
(6—6) — 2281 —



Rubli srebrem 1000,

jest do umieszczenia, za Administracją lub Zarząd domu w mieście w Warszawie. Wiadomość powziąść można pod Nr 549з, przy placu Krasińskim pod filarami u Markiewicza, zastać można od 12-tej do 4-tej po południu.
(1—3) — 2791 —

O Lekcjach Kroju Sukień Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej pod Nrem 1345, w drugim domu od Nowego-Światu, na 1szem piętrze od frontu. Tamże dostać można **linijek** do tegoż kroju. (2—4) — 2580 —

MAGAZYN
KONSTANTEGO LENTZ'A,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 451, wprost Miodowej

otrzymał znaczny transport

P E R K A L I

z najpierwszych ruskich fabryk, w najnowszych, w najrozmaitszych deseniach i kolorach, na różne ceny **od $12\frac{1}{2}$ kop. (groszy 25),** za łokieć.— Przez zawiązanie stosunków wprost z fabrykantami, Magazyn rzeczony prawie codziennie otrzymuje świeże perkale jakie tylko najgustowniejsze z tychże fabryk wychodzą.
Do tegoż Magazynu nadszedł również znaczny transport

K O R T Ó W

wełnianych i letnich, w różnych kolorach i gatunkach, **w wielkim wyborze,** na garnitury dla mężczyzn i ubranka dla dzieci, ktore po **kop. 50, 55 i 60** łokieć sprzedają się.
(2—6) — 2595

Dom Pośrednictwa:

E. Tchorzewski w Petrokowie.

Niniejszem uwiadamia Szanowną publiczność, iż dla udogodnienia tak mieszkańcom miasta Petrokowa, jak okolicznym obywatelom, w każdym tygodniu, co Wtorek, od dnia dzisiejszego, bez względu na porę, ja sam lub upoważniony, do Warszawy wyjeżdzać będziemy, jedynie dla załatwiania tamże interesów, powierzanych Domowi mojemu, za nader małym procentem. Przyjmuję więc dla ogólnej dogodności, każdego czasu i wszelkiego rodzaju zamówienia.

Na powierzane zlecenia lub pieniądze, udzielam kwity sznurowe. Ścisle stosować się będę do wymagań osób interesowanych, zawodu nikt nie dozna, sumienne wykonywanie zleceń, będzie głównem mojem zadaniem.

Kupno zatem towarów, załatwianie pieniężnych, w ogóle wszelkich możebnych interesów, Dom mój przyjmuje.

W końcu oświadczam, że w godzin 24, interes załatwiony będzie. **E. Tchorzewski.** (1—3) — 2804 —

Pralnia Rękawiczek,

ulica Senatorska, Nr 460 (nowy 6), w tym domu Cukiernia Vincentiego, w podwórzu, gdzie znak Pozłotnika Ram, przyjmuje do prania sposobem chemicznym, wszelkiego rodzaju **Rękawiczki,** przywracając im pierwotną świeżość, tak, iż w niczem nie ustępują nowym, niepozostawiając żadnego odoru. Wypranie jednej pary kosztuje tylko Kop. $7\frac{1}{2}$ (Gr. 15). Tamże wykonywa się **Krawiecczyzna damska dla dzieci**, jak również wszelka reparacja. O nadsełanie roboty uprzejmie uprasza wdowa z małoletnią córką.
(3—6) — 2572 — **B. K.**

Z dniem jutrzejszym, to jest 20-go kwietnia, przy ulicy Bednarskiej, pod Nr 2705, otwartą zostanie nowa, jeszcze niepraktykowana w mieście naszem

Pralnia Paryzka,

która pod kierunkiem Walerjana **Krajewskiego** prowadzoną będzie. Bielizna oddana do prania w przeciągu 24 godzin jak najpiękniej i bez żadnego uszkodzenia wypraną zostanie. Z którą to pralnią mam honor polecić się Szanownej Publice. - **W. Krajewski.** (3—3) — 2616 —



Ktoby miał do sprzedania: parę **KONI** powozowych, młodych i zdrowych, oraz **KARETĘ** dwu-osobową, używaną, ale zupełnie w dobrym stanie, zechce dać znać pod Nr 2-gi (nowy), wprost Kopernika, na pierwsze piętro, (przez bramę), Nr 17 mieszkania. (3—3) — 2511 —



W domu pod Nrem 58A (1403A) przy ulicy Marszałkowskiej, idąc z Saskiego Ogrodu, po lewej stronie w drugim domu od ulicy Kredytowej, do najęcia od 1-go Lica r. b.,

L O K A L

frontowy na 1-szem piętrze, z Balkonem, złożony z 5-u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i Piwnicy; może być ze Stajnią i Wozownią lub bez. Wiadomość u Stróża Pawła. (2—3) — 2670 —

Dwa Pokoje,

z **Przedpokoikiem i Kuchenką** na 2-giem piętrze od frontu, za rs. 150 rocznie, do najęcia od 1-go Maja r. b. Wiadomość w Magazynie Obówia St. Hiszpańskiego, ulica Długa, Nr 581.
(3—3) — 2585 —

— Od 1-go maja r. b., do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie **2 Lokale umeblowane,** na 1-em piętrze, jeden o 4-ch pokojach z balkonem i kuchnią; drugi o 4-ch pokojach, z przedpokojem i kuchnią, do każdego osobne wejście i schody. — Zaś od 1-go Lipca roku bieżącego Lokal: 4-ry małe, 2 duże pokoje i kuchnia, na dole z ogródkiem, sam w sobie, mogą być umeblowane i najęte kwartalnie, lub rocznie. Wiadomość ulica Mazowiecka, Nr 1346B, (nowy 6), mieszkania Nr 4. Tąmże jest do sprzedania **Powóz** poczwórny oszklony, z pakunkami i zaprzęgą Krakowską na parę koni, mało używane. (3—3) — 2645 —

Do wynajęcia od 1-go Lipca

obok Banku, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 745/6:
Sklep okazały z Pokojem,
Jeden Pokój, Przedpokój i Kuchnia,
Stania i Wozownia.— Wiadomość u Właściciela domu lub u miejscowego stróża. (3—6) — 2590 —

Porządny Lokal:

salon z balkonem, pięc pokoi, z taflowemi posadzkami, przedpokój i kuchnia, na pierwszem piętrze, przy ulicy Podwal, pod N-rem 511, do najęcia od Ś-go Jana. Wiadomość u Właściciela domu, w rynku Starego Miasta Nr 65.
(1—3) — 2786 —

Do wynajęcia od 1-go lipca r. b.

Mieszkanie, zajmowane dawniej przez Ś. p. A. Elsnera Dentystę, oraz tamże są do sprzedania **Instrumenta** dentystyczne, utensylja i zapas wyrobów do tego fachu należących, jak również **Garnitur Mebli** nowego fasonu, **Biórko** mahoniowe i **Szafa** jesionowa z dwoma szufladami. Wiadomość przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, Nr 3 nowy w Magazynie Strojów **B. Elsner.** (3—3) — 2620 —

Letnie Mieszkanie,

składające się z 4 pokoi, kuchni, piwnicy, stajni i wozowni, w bardzo pięknem położeniu, naprzeciwko lasku spacerowego na **Czystem**. Wiadomość powziąść można we dworze, u pana Rodkiewicza. (1—3) — 2801 —

Potrzebnym jest Pokój

jeden, natychmiast do najęcia, przy pierwszo-rzędnej ulicy w środku miasta, miesięcznie, z wygodnem i dobrem wejściem. Ktoby takowy miał do ustąpienia, raczy nadesłać adres pod Nr 22 (nowy), na Krakowskie-Przedmieście, na drugie piętro od frontu. (2—3) — 2748 —

Za rubli srebrem 400,

jest do wynajęcia **LOKAL**, na 1-szem piętrze z balkonem, od 1-go lipca, składający się z 7-miu pokoi, kuchni i schowanki, z urządzeniem gazowem, kranem wodociągowym i zlewem. Wiadomość u Właściciela Domu, przy ulicy Orlej, na 1-szem piętrze, Nr 801, nowy 6. Mieszkanie to również może być podzielonem. (1—3) — 2792 —

W domu pod Nr 2239, przy ulicy Nalewki, wprost Skweru i ogrodu, do najęcia od S-go Jana: **Od frontu** LOKAL na 2-giem piętrze, z dwoma wchodami, złożony z 5 Pokoi, Przedpokoju i Kuchni.

W oficynie prawej: na 2-giem piętrze Lokal z 2-ma wchodami, złożony z 4-ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni. Na 3-ciem piętrze: 3 Pokoje i Kuchnia, oraz 2 Pokoje i Kuchnia. (3—3) — 2627 —

Lokale od Ś-go Jana z dwoma wejściami do wynajęcia: **1-sze piętro**, pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarka, piwnica, komórka na drzewo i góra wspólna.

Parter, przedpokój, salon, trzy pokoje, z których dwa duże, kuchnia obszerna, spiżarka, piwnica, komórka drzewo i góra wspólna:

Wiaddmość ulica Bracka, Nr 5 nowy, u stróza lub u Właściciela. (3—3) — 2374 —

Do najęcia całkowicie lub częściowo

od 1-go Maja r. b.

za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nrem 31 nowym: **6 Pokojów, Przedpokój i Kuchnia** w antresolach z meblami. Obejrzeć można każdodziennie od godziny 11 do 5 po południu. (3—3) — 2554 —

Nr 1369. Na Zielonym Placu. Nr 1369.

9 Pokoi, Przedpokój i Kuchnia,

ze wszelkiemi wygodami, do najęcia **zaraz**, lub od S-go Jana. Wiadomość na miejscu.
(3—0) — 2729 —

Potrzebne jest od dnia 1-go lipca r. b.,

M I E S Z K A N I E,

złożone z 3-ch większych lub 4-ch mniejszych pokoi, z kuchnią, suche, widne i ciepłe, nie wyżej jak na 2-giem piętrze i niezbyt oddalone od Placu Teatralnego, w cenie najwyżej rs. 250 rocznie. Ktoby takowe miał do wynajęcia, raczy zostawić adres z wyrażeniem ceny, w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami N. K. (1—4) — 2805 —

W niedzielę dnia 23 b. m., w przejściu z ulicy Granicznej, Saskim ogrodem, Niecałą i Senatorską do mostu, zgubioną została **Broszka złota** z listkiem i kokardką, emaljowana szafirowo, biało i zielono. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takową do Sklepu Piekarskiego, przy ulicy Granicznej w Bazarze za nagrodą jakiej żądać będzie.
(1—3) — 2800 —

W dniu 4 (16) b. m., w mieście Grodnie zaginęły

Listy Likwidacyjne,

Królestwa Polskiego, a mianowicie: na rs. 500 Nr 015,677, i po rs. 100 Nra: 008,203, 008,669, 013,549 i 90,103. Ostrzega się niniejszem aby nikt takowych N-rów nie nabywał gdyż stosowne kroki poczynione zostały, w razie zaś dostrzeżenia uprasza się o udzielenie wiadomości na Nowy-Świat do domu Rozmanitha, pod Nr 1 mieszkania, za stosownem wynagrodzeniem. (1—2) — 2796 —

— Przypadkowym sposobem zgubiłam **Dowód Bankowy,** na zastaw kosztowności, za Nr 33,282, na summę rs. 212 wydany, Znalazca takowy raczy oddać do Moszka Tenenbohm, na Pradze, pod Nr 150, za nagrodą. **Ruchla Zukerkorn.** (3—3) — 1993 —

Zgubionym został

Rewers na 150 rubli,

pisany w języku żydowskim, wydany przez Benjamina Krystał na imię Henny Heller. Ostrzega się, że nikt korzystać z niego nie może, gdyż kroki prawne już poczyniono. Znalazca raczy oddać takowy Hennie Heller, w mieście Serocku zamieszkałej. (1—3) — 2797 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.